

Wojciech Śleszyński
(Białystok)

Białoruska działalność dywersyjna w pierwszej połowie lat dwudziestych i formowanie się Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady

Zakończenie działań zbrojnych pomiędzy Polską a Rosją bolszewicką w 1920 roku i rozpoczęcie pertraktacji pokojowych oznaczało dla narodowych środowisk białoruskich koniec nadziei na własne państwo. Na nienajlepiej rokujące pespektywy polityczne dodatkowo nakładała się zła sytuacja gospodarcza na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Czynnikiem, który istotnie wpłynął na stan gospodarki i bardzo niski poziom kultury rolnej, były ogromne spustoszenia, jakim uległ ten obszar w czasie działań wojennych lat 1915-1920. Zniszczonych zostało wiele budynków. Uszkodzeniu uległa też znaczna część urządzeń melioracyjnych, a obszar gruntów rolnych zmniejszył się niemal o połowę¹. Równie silny wpływ zarówno na sytuację ekonomiczną mieszkańców, jak i odbiór nowej rzeczywistości po 1920 r., miało doświadczenie tzw. bieżenstwa, czyli udziału mas ludności (głównie prawosławnej i żydowskiej) w ewakuacji zorganizowanej w 1915 r. przez władze carskie. Wyrwani ze swoich rodzinnych siedzib i emigrujący w głąb Rosji ludzie z jednej strony doznawali licznych cierpień wojennej tułaczki, ale z drugiej niejednokrotnie szybciej ulegali wpływom kultury rosyjskiej. Rewolucja, obalając absolutną władzę carską, bezpowrotnie zachwiała wiarą miejscowego chłopą w trwałość systemów państwowo-prawnych. Powracający z Rosji uciekinierzy wojenni przybywali do opuszczonych i zrujnowanych wiosek. Większość z nich musiała zaczynać gospodarowanie niemal od początku, a mieszkać nierzadko przez pewien czas w ziemiankach². Nie ulega zatem wątpliwości, że sytuacja ekonomiczna, zwłaszcza w pierwszym okresie funkcjonowania państwa polskiego, miała zasadnicze znaczenie dla stabilizacji politycznej na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej.

¹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, tom 1: 1918-1923, Warszawa 1967, s. 151; M. Kurkiewicz, *Sprawy białoruskie w polityce rządu Władysława Grabskiego*, Warszawa 2005, s. 14.

² E. Mironowicz, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, [w:] *Polska — Białoruś. Problemy sąsiedztwa*, red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005, s. 26-27.

Z zaistniałą sytuacją polityczno-gospodarczą początku lat dwudziestych nie chciała pogodzić się znaczna część działaczy białoruskich, chcących dalej walczyć o stworzenie niepodległego państwa. Szukano możliwości prowadzenia działalności politycznej. W nowej sytuacji końca 1920 r. naturalnym sojusznikiem dążeń białoruskich okazało się państwo litewskie, protestujące przeciwko zajęciu Wileńszczyzny przez wojska polskie. Niezakończony konflikt polsko-litewski stwarzał szansę na ponowny wybuch walk, w których sprawa białoruska mogła odegrać ważną rolę³.

Białoruskie środowiska skupione wokół rządu Białoruskiej Republiki Ludowej Wacława Łastowskiego podjęły współpracę z rządem litewskim w Kownie⁴. Spotkało się to z poparciem ze strony niemieckiej, także dążącej do osłabienia pozycji tworzącego się państwa polskiego. Rząd Łastowskiego otrzymał na wsparcie działalności 40 mln marek pożyczki⁵. Pieniądze miały zostać przeznaczone na organizację akcji skierowanej przeciwko Polsce, która miała być kierowana i koordynowana przez stronę litewską, a wszystkie oddziały białoruskie na obszarze Litwy podporządkowano rozkazom litewskiego dowództwa⁶.

Niepodległościowe środowiska białoruskie za wrogów idei tworzenia niepodległego państwa uznawały Polskę i Rosję Sowiecką. Znalazło to odbicie m.in. podczas zwołanej w Pradze we wrześniu 1921 r. Białoruskiej Konferencji Narodowo-Politycznej. W praktyce okazało się jednak, iż skuteczne działania prowadzić można jedynie w stosunku do państwa polskiego. Sprzyjała temu sytuacja polityczna — wroga postawa Litwy i Niemiec do państwa polskiego oraz fakt, że Rosja przez część białoruskich działaczy (np. skupionych w Białoruskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów) była uznawana za kraj bliższy kulturowo i mniej agresywnie nastawiony do idei białoruskiej⁷. Rząd litewski (pamiętając o nierozwiązanym problemie granicy z Polską) bardzo hojnie wspomagał działania rządu Łastowskiego⁸. W zamian za wsparcie idei niepodległej Białorusi, Litwini występowali na arenie międzynarodowej jako obrońcy prześladowanego w Polsce narodu białoruskiego⁹.

³ P. Łossowski, *Polityka Litwy w kwestii białoruskiej w latach 1918-1924*, [w:] *Polska — Białoruś 1918-1945*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994, s. 55.

⁴ Więcej na ten temat zob.: E. Gimžauskas, *Baltarusių veiksnyis formuojantis Lietuvos valstybei 1915-1923 m.*, Vilnius 2003.

⁵ *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, Warszawa 1928 (zbiory Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego), s. 167.

⁶ O. Łatyszczonok, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok b.r., s. 147-148.

⁷ *Krótki zarys...*, s. 193. Białoruska Partia Socjalistów-Rewolucjonistów poprzez emigrację utrzymywała stały kontakt z władzami w Mińsku.

⁸ E. Mironowicz, *Antypolska konspiracja białoruska w latach 1919-1925*, [w:] *Europa nieprovincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej)*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 882.

⁹ Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795-2000*, Lublin 2002, s. 280.

Zadaniem rządu białoruskiego na Litwie było zorganizowanie sił zbrojnych, mających przystąpić do działania wraz z wybuchem zbrojnego konfliktu polsko-litewskiego. Na czele wojskowej struktury stał Główny Sztab Białoruski, podporządkowany rozkazom sztabu armii litewskiej. Tworzenie oddziałów odbywało się z inspiracji emisariuszy wysyłanych z Litwy, lecz ich faktyczny rozwój w największym stopniu zależał od postawy miejscowej ludności białoruskiej. Uzbrojenie dostarczała strona litewska. Było to o tyle łatwe, iż polsko-litewska linia demarkacyjna (z pasem neutralnym) była słabo strzeżona¹⁰.

Oddziały powstańcze, tworzone głównie z myślą o przyszłej wojnie polsko-litewskiej, często zaraz po sformowaniu się rozpoczynały działalność dywersyjną. Na Białostoczczyźnie i Grodzieńszczyźnie napadano na posterunki policji, leśniczówki, dwory, sklepy. Podpalono skład drewna w Puszczy Białowieskiej¹¹. Naturalnymi rejonami działań były duże kompleksy leśne. Do bieżących zadań partyzantów należało prowadzenie akcji szpiegowskiej, polegającej głównie na rozpoznaniu przemieszczania się jednostek wojskowych i policji, miejscu zlokalizowania mostów, umocnień czy magazynów¹². Z chwilą wybuchu wojny litewsko-polskiej partyzanckie oddziały białoruskie miały przystąpić do zadań dywersyjnych na tyłach wojsk polskich (niszczenia połączeń telefonicznych, telegraficznych, mostów, dróg kolejowych) i rozbudzać wśród miejscowej ludności nastroje antypolskie.

Władze białoruskie obliczały, że udało im się zorganizować łącznie około 12 tys. zakonspirowanych osób, gotowych do wystąpienia w razie rozkazu¹³. Spośród tej grupy zdecydowaną większość stanowili chłopci, którzy prawdopodobnie nigdy nie uczestniczyli w żadnych akcjach zbrojnych i nie najlepiej orientowali się w niuansach politycznych¹⁴. Wśród osób uczestniczących w walkach jedynie części przyświecały cele wyłącznie patriotyczne — niepodległa Białoruś. Innym działalność w grupach dywersyjnych stwarzała możliwość odreagowania upokorzeń spotykających społeczność białoruską ze strony żołnierzy, policjantów czy urzędników¹⁵. W nowej rzeczywistości także inteligencja białoruska nie mogła się odnaleźć i traktowała Rzeczpospolitą jako obcy twór państwowy. Nawet ci, którzy zdobyli jakąś wiedzę i pozycję społeczną w Rosji carskiej, w państwie polskim w więk-

¹⁰ Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie (dalej: CAW), sygn. 303.4.7064. DOK III — Organizacje dywersyjno-powstańcze, 11 III 1923 r.

¹¹ „Dziennik Białostocki”, 14 V 1923.

¹² *Krótki zarys...*, s. 198-199.

¹³ CAW, sygn. 303.4.7064. DOK III — Organizacje dywersyjno-powstańcze, 11 III 1923 r.

¹⁴ O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 172.

¹⁵ *Archiwy Białoruskiej Narodnej Respubliki*, t. I, oprac. Siarhiej Szupa, Wilnia — Nju-Jork — Miensk — Praga 1998, s. 1340.

szości przypadków zaczynać wszystko musieli od nowa.

W 1922 r., poza grupami związanymi z rządem Łastowskiego, działalność dywersyjną obliczoną na upadek państwa polskiego prowadziła inna organizacja białoruska — Związek Samoobrony Włociańskiej, której bliższa była współpraca z władzami komunistycznymi w Mińsku niż z Litwinami. Grupy dywersyjne działały na terenie powiatów wileńskiego i oszmiańskiego¹⁶. Związek odwoływał się do idei budowania państwa białoruskiego w połączeniu z resztą ziem białoruskich wchodzących w skład państwa bolszewickiego.

Pomimo, że mocodawcom białoruskim w Kownie i Mińsku przyświecały różne cele, to łączyła ich wspólna chęć osłabienia państwa polskiego. Dowódcy białoruskich oddziałów dywersyjnych nie rozumieli wszystkich założeń gry politycznej. Wspólnie stosowana retoryka propagandowa o wyrzuceniu Polaków za Bug i Narew była bliska zarówno Białorusinom skupionym w oddziałach prokowieńskich, jak i prosowieckich. Nadrzędnym celem ich działań było wyzwolenie ziem białoruskich spod panowania polskiego¹⁷. W styczniu 1923 r. rozpoczęły się konsultacje polityków białoruskich w celu skoordynowania akcji dywersyjnej. Rozmowy prowadzono w Kownie, Mińsku i Moskwie. Wywiad polski nie wykluczał, że może to być uzgadnianie wspólnego działania przed planowanym atakiem na Polskę¹⁸.

Do wspólnych działań militarnych nie doszło, a strona litewska, po uznaniu 15 marca 1923 r. przez Radę Ambasadorów Ligi Narodów linii demarkacyjnej pomiędzy Polską i Litwą za granicę państwową, zaczęła się wycofywać z dotychczasowej polityki destabilizacji sytuacji w Polsce przy pomocy białoruskich oddziałów dywersyjnych. Pozbawione litewskiego wsparcia politycznego i militarnego oddziały dywersyjne coraz skuteczniej były likwidowane przez władze polskie¹⁹.

Po wycofaniu poparcia litewskiego dla idei powstania białoruskiego i likwidacji na Białostocczyźnie i Grodzieńszczyźnie grup dywersyjnych, ideę białoruskiego zjednoczenia nadal aktywnie wykorzystywały władze sowieckie. Siłą rzeczy zatem pozostałe białoruskie narodowe organizacje spiskowe coraz większą nadzieję pokładały w przyszłej wojnie polsko-sowieckiej i wybuchu powstania białoruskiego. Znaczna część społeczeństwa białoruskiego oczekiwała jakichkolwiek zmian i gotowa była poprzeć praktycznie każdą siłą dającą szansę na zmiany polityczno-społeczne. Potwierdzenia tej tezy szu-

¹⁶ CAW, sygn. 303.4.7064. DOK III — Organizacje dywersyjno-powstańcze, 11 III 1923 r.

¹⁷ K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 24.

¹⁸ CAW, sygn. 303.4.2691. Sytuacja na obszarze północno-wschodnich kresów na dzień 15 III 1923 r.

¹⁹ J. Kalina, *Bractwa Włocian Białorusinów (1921-1922)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1994, nr 1, s. 35.

kać można chociażby w poparciu udzielonym w latach 1922-1923 przez ludność białoruską polskim partiom politycznym: Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu „Wyzwolenie”. Jednak w kolejnych latach obie partie, pod wpływem działania bardziej radykalnych ugrupowań (przede wszystkim Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi), straciły znaczną część zwolenników na Nowogródczyźnie i Polesiu²⁰.

Ruch komunistyczny na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej stopniowo w naturalny sposób zaczął przyciągać nie tylko lokalnych białoruskich działaczy polityczno-społecznych, ale także wchłaniać kolejne białoruskie grupy dywersyjne, nawet te o wcześniejszym silnym zabarwieniu narodowym. W konsekwencji doprowadziło to do sytuacji, iż tak naprawdę jedyną, liczącą się w latach 1923-1925 siłą propagującą radykalne rozwiązania i akcję dywersyjną z wykorzystaniem haseł białoruskich był Związek Sowiecki oraz rozwijająca się od grudnia 1923 roku na ziemiach północno-wschodnich Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi²¹.

Zachodzące w pierwszej połowie lat dwudziestych zmiany nie spełniły oczekiwań białoruskiej społeczności ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Brak odpowiedniej polityki społeczno-ekonomicznej rządu polskiego, niechęć do lokalnej administracji i destabilizacja wywołana ciągłymi atakami grup dywersyjnych w połączeniu ze skuteczną i atrakcyjnie brzmiącą propagandą komunistyczną, wszystko to powodowało, że nie tylko ludność białoruska, ale także i żydowska i część polskiego chłopstwa była zawiedziona panującymi na Kresach stosunkami polityczno-społeczno-ekonomicznymi. Dzięki temu środowiska komunistyczne coraz skuteczniej szerzyły wśród chłopów ideę oporu przeciwko władzy polskiej. Wśród części inteligencji białoruskiej, nastawionej do tej pory z rezerwą do ruchu komunistycznego, zaczynała następować ewolucja poglądów. Napływające informacje z Białorusi Sowieckiej o zachodzących zmianach w sferze kultury, gospodarki i rozwoju życia narodowego utwierdzały w przekonaniu, iż zjednoczenie ziem białoruskich może nastąpić jedynie w oparciu o władze komunistyczne²². Z perspektywy Polski marzenia białoruskich działaczy o własnym państwie wydawały się ziszczać za wschodnią granicą II Rzeczypospolitej. Białoruś Sowiecka, między innymi dzięki skutecznej pro-

²⁰ Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu (dalej: PAOB), sygn. f. 2029, o. 2, d. 1, k. 20-20v.

²¹ Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie, sygn. f. 200, o. 2, d. 5, k. 2.

²² W. Materski, *Polska a ZSRR 1923-1924. Stosunki wzajemne na tle sytuacji politycznej w Europie*, Wrocław 1981, s. 262-263, 266-267; J. Tomaszewski, *Byelorussians and Ukrainians in Poland, 1918-1939*, in: *Minority problems in Eastern Europe between the World Wars with emphasis on the Jewish minority*, ed. Arraham Greenbaum, Jerusalem 1988, s. 73.

pagandzie komunistycznej, stawała się wyidealizowanym przeciwieństwem stosunków panujących w państwie polskim.

Całością sowieckiej akcji dywersyjnej na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej kierował Wydział Zagraniczny GPU w Moskwie za pośrednictwem Tajnego Oddziału Operacyjnego przy GPU w Mińsku i Charkowie. Na czele każdej grupy dywersyjnej stał dowódca (ataman) oraz przedstawiciel GPU. Oprócz kilku grup stałych, na doraźne potrzeby akcji tworzono luźne oddziały, które ulegały rozformowaniu po wykonaniu zadania. Na wypadek wybuchu wojny lub powstania, służący w stałych grupach dywersyjnych mieli stanowić kadre przyszłej białoruskiej armii powstańczej.

Na obszarach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej wśród członków i sympatyków ruchu komunistycznego zakładano podstawowe ogniwa partyjne, tzw. jaczajki. Zadaniem tajnych grup dywersyjnych na terenie Rzeczypospolitej było przygotowywanie się do mającego wybuchnąć w najbliższej przyszłości powstania oraz prowadzenie doraźnych akcji dywersyjnych (napady, podpalenia), by destabilizować sytuację społeczno-polityczną na Kresach²³. Ten typ działania pociągał zwłaszcza ludzi młodych, którym obok działań zbrojnych ruch komunistyczny obiecywał szybką poprawę warunków życia i stanowiska w przyszłej administracji sowieckiej. Perspektywa zbudowania własnego państwa, połączona z zapowiedzią reform i zaspokojeniem rodzących się dążeń narodowościowych, brzmiała interesująco. Nie bez znaczenia był fakt, iż w bieżącej działalności dywersyjnej szukano odreagowania upokorzeń spotykających społeczność mniejszościowe (Białorusinów, Żydów) ziem kresowych ze strony administracji polskiej²⁴. Większe znaczenie miało zmanifestowanie swej negatywnej opinii o stosunkach społeczno-politycznych na Kresach Rzeczypospolitej niż chęć zgłębienia ideologii komunistycznej.

Wyraźny spadek aktywności działań dywersyjnych komunistów nastąpił pod koniec 1925 i na początku 1926 r. Był on ściśle związany z wydarzeniami rozgrywającymi się w Związku Sowieckim, z przejściem władzy przez Stalina i wycofaniem się z koncepcji natychmiastowego eksportu komunizmu na Zachód. Zgodne to było ze sformułowaną przez Stalina tezą o „przejściowej stabilizacji systemu kapitalistycznego”. W nowej rzeczywistości należało przede wszystkim wzmocnić własne struktury i oczyścić partię z elementu wrogiego, niepożądanego. Zarzucano Komunistycznej Partii Zachod-

²³ CAW, sygn. 303.4.2538. Dywersyjna akcja przygotowawcza, 1925 r.

²⁴ Więcej zob.: W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 244-249.

²⁵ *Krótki zarys...*, s. 281-283; J. Pacuk, *Kształtowanie się stosunków KPP i KPZB do powstania zbrojnego (1924-1925)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego” 1975, nr 2, s. 175.

niej Białorusi nadmierne eksponowanie różnic narodowościowych, zamiast ścisłego łączenia walki na ziemiach kresowych z wyzwoleniem ludu pracującego na obszarze całej Polski²⁵. Nadzieja na wybuch powstania białoruskiego i przyłączenie w bliskiej perspektywie ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej do Związku Sowieckiego w nowej rzeczywistości okazała się niemożliwa do wykonania²⁶. Jednak zmiany zapoczątkowane w polityce Moskwy w 1925 r. z perspektywy narodowych działaczy białoruskich nie były widoczne. W dalszym ciągu urokowi hasła komunistyczno-narodowych ulegali kolejni białoruscy działacze, radykalizujący się coraz mocniej w swoich oczekiwaniach i działaniach w stosunku do państwa polskiego.

Podobne procesy zachodziły także wśród części inteligencji białoruskiej, nastawionej do tej pory z rezerwą do ruchu komunistycznego. W czerwcu 1925 r. z Białoruskiego Klubu Poselskiego wystąpiła sześciuosobowa grupa z Bronisławem Taraszkiewiczem na czele, tworząc Klub Sejmowy Włościańsko-Robotniczej Hromady²⁷. Taraszkiewicz uznał, iż szukanie kompromisów z władzami polskimi jest drogą błędną i nawiązał ścisłą współpracę z komunistami²⁸. Został członkiem KPZB i zaczął uczestniczyć w pracach tej nielegalnej partii. Trybunę sejmową wykorzystywał jako dogodne miejsce do dyskredytowania poczynań rządowych na ziemiach kresowych, przytaczając przykłady nadużyć władz administracyjnych²⁹.

Do powstających w terenie struktur Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady zaczęli wstępować członkowie nielegalnie działającej KPZB. W znacznym stopniu to na działaczach partii komunistycznej w pierwszym okresie opierała się organizacja Hromady. Głoszony przez Hromadę radykalny program agrarny wychodził naprzeciw oczekiwaniom chłopskim. Działająca zgodnie z prawem Hromada zakładała spółdzielnie rolnicze, kasy samopomocy, biblioteki, świetlice, tworzyła struktury Towarzystwa Szkoły Białoruskiej czy zespoły teatralne. Szybko stała się organizacją atrakcyjną dla szerokich mas chłopskich niezadowolonych z panującej sytuacji³⁰. Członkostwo w niej nie pociągało za sobą automatycznych represji władz administracyjnych — jak to było w przypadku udziału w grupach dywersyjnych, natomiast hasła zapowiadające potrzebę zmian społecznych i ekonomicznych, obok idei zjednoczenia ziem białoruskich, były pociągające. Udział w nowej, stosunkowo radykalnej (ale jednak legalnej) organizacji, stał się

²⁶ J. Pacuk, *Kształtowanie się stosunków KPP i KPZB...*, s. 175-176.

²⁷ PAOB, sygn. f. 2002, o. 2, d. 291, k. 6v.

²⁸ T. Snyder, *The Reconstruction of Nations Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus 1569-1999*, New Haven/London 2003, s. 65-66; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Instytucje Wojskowe, sygn. 296/II-18, k. 48.

²⁹ *Posłowie rewolucyjni w Sejmie (1920-1935), wybór przemówień, interpelacji i wniosków*, Warszawa 1961, s. 283-291.

³⁰ O. Łatyszczek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 177.

rodzajem (bezpiecznej) manifestacji politycznej, tym bardziej atrakcyjnej, iż nie zmuszającej do nielegalnej działalności. Hromadzie, w okresie zniknięcia działań dywersyjnych, udało się wykorzystać rozbudzone nastroje i skanalizować je w ramach nowego ruchu. Dzięki temu w sposób niemal niezauważalny białoruskie środowiska komunistyczno-lewicowe przeszły z poziomu głoszenia potrzeby czynnej walki zbrojnej na poziom działań legalnych, zakładających tworzenie tzw. jednolitego frontu (polegającego na pobudzaniu akcji strajkowej i wciąganiu do walki nowych, dotychczas biernych warstw społecznych), uzewnętrzniających się poprzez aktywizację działań mających na celu opanowywanie legalnie działających organizacji. W ten sposób miano prowadzić agitację partyjną i zdobywać zwolenników (niekoniecznie formalnych członków) ruchu komunistycznego³¹.

Głoszone przez Hromadę hasła prawdopodobnie nie uczyniłyby z niej masowej organizacji, jeżeli nie byłoby zmian zachodzących w życiu politycznym II Rzeczypospolitej. Dojście Piłsudskiego do władzy rozbudziło oczekiwania środowisk białoruskich na zmiany. Przyczyniło się to do aktywizacji środowisk inteligencji białoruskiej, która w rozwoju Hromady dostrzegała szansę poprawy swojej pozycji społecznej. Po raz pierwszy legalna organizacja białoruska, wykorzystując sytuację polityczną po maju 1926 r., mogła otwarcie krytykować dotychczasową (przedmajową) administrację polską³². Nie spotykało się to z represjami, a nawet w pierwszych miesiącach po przewrocie majowym było przyjmowane z przychylnością przez część lokalnych działaczy sanacyjnych. Ludność białoruska w II Rzeczypospolitej po raz pierwszy w tak masowej skali (i jak pokaże przyszłość także po raz ostatni) uwierzyła w możliwość zmian. W czerwcu 1926 r. organizacja liczyła 569 członków, podczas gdy w lipcu ponad 3 tys., we wrześniu ponad 30 tys., a w połowie grudnia 1926 r. prawie 67 tys. członków³³. Była to niespotykana w całym dwudziestoleciu aktywizacja społeczeństwa białoruskiego.

Szybko się jednak okazało, że rozwój masowego ruchu białoruskiego zaczął niepokoić władze polskie. Obawiano się nadmiernej radykalizacji nastrojów chłopów białoruskich. Władze państwowe szybko się zorientowały, iż w krytykowaniu okresu przedmajowego przez polskie partie polityczne i środowiska mniejszościowe nie można postawić znaku równości. Alarm podniosła zwłaszcza lokalna prasa polska, która wieściła nowe zagrożenie dla polskości Kresów³⁴. W sejmie projekt likwidacji Hromady zgłosili posłowie Związku Ludowo-Narodowego. Do decyzji w tej sprawie przychylił

³¹ PAOB, sygn. f. 92, o. 1, d. 235, k. 2, 23.

³² O. Łatyszczek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 175-176.

³³ A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 121.

³⁴ „Kurier Wileński”, 13 X 1926.

się ówczesny minister sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz³⁵. W nocy z 14 na 15 stycznia 1927 r. rozpoczęły się aresztowania i likwidowanie komórek Hromady w terenie³⁶. Posłów białoruskich aresztowano bez formalnej zgody parlamentu (sejm już po dokonaniu zatrzymań usankcjonował decyzję władz). Oficjalna decyzja ministra spraw wewnętrznych o uznaniu Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady za nielegalną była datowana 21 marca 1927 r.³⁷ Proces odbył się na początku 1928 r. w Wilnie. Członkom Hromady zarzucano działalność na rzecz Związku Sowieckiego i ruchu komunistycznego, prowadzenie agitacji antypaństwowej (także w wojsku)³⁸. Wyroki zapadły w 1928 r., natomiast rok później w Sądzie Apelacyjnym zostały obniżone (np. Taraszkiewiczowi zmniejszono wyrok z dwunastu lat do sześciu)³⁹.

Likwidacja przez władze polskie masowej organizacji, jaką była Hromada, oraz kary nałożone na przywódców utwierdzały dużą część społeczności białoruskiej w przekonaniu, iż zaspokojenie jednego z kluczowych problemów Kresów — zmian o charakterze ustrojowym, związanych z szeroko zakrojoną reformą rolną, nie jest możliwe w Rzeczypospolitej. Oceny sytuacji nie mogły zmienić nieznaczne koncesje w dziedzinie kulturalno-oświatowej, udzielone przez władze na rzecz społeczności białoruskiej. Nie tego oczekiwał od władz polskich nastawiony radykalnie chłop czy spauperyzowany inteligent białoruski.

Koniec Hromady, choć z jednej strony potwierdził faktyczną bierność białoruskich mas, to z drugiej pokazał, iż jedyną alternatywą dla ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej w II Rzeczypospolitej był model reprezentowany przez Związek Sowiecki. Tego kierunku myślenia nie zdołały w radykalny sposób zmienić nawet napływające zza wschodniej granicy informacje o rozpoczętej kolektywizacji i sowietyzacji (rusyfikacji) Białorusi Sowieckiej. Chętnie dawano wiarę hasłom głoszonym przez agitatorów komunistycznych, szukając w ten sposób potwierdzenia nadziei na spełnienie oczekiwań gospodarczo-politycznych.

³⁵ D. Szpoper, A. Bielecki, *Aleksander Meysztowicz — portret polityczny konserwatysty*, Gdańsk 2001, s. 244-248.

³⁶ *Krótki zarys...*, s. 402.

³⁷ PAOB, sygn. f. 92, o. 1, d. 432, k. 5.

³⁸ AAN, Instytucje Wojskowe, sygn. 296/II-19, k. 40-41.

³⁹ A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, s. 158-159. Przed upływem kary czołowi działacze Hromady w ramach wymiany więźniów zostali odesłani do Związku Sowieckiego, gdzie w procesach pod koniec lat trzydziestych zostali skazani za działalność szpiegowską na rzecz Polski. Sam akt likwidacji w 1927 r. Hromady nie wywołał zdecydowanych reakcji władz Białorusi Sowieckiej. W polityce władz sowieckich nastąpił bowiem okres odchodzenia od eksponowania narodowych haseł białoruskich, a sama idea białoruskości stopniowo uzyskiwała charakter wyłącznie folkloru.